PRAWORZĄDŹ MY

Rządy (nie)praworządności na Białorusi – problemy i dramatyczne zmiany po kampanii prezydenckiej w 2020 roku

Praworządność w kontekście autorytaryzmu

Aby uchwycić charakter przemian politycznych i prawnych, które zaszły i nadal zachodzą na Białorusi, należy przede wszystkim dobrze zrozumieć naturę omawianych pojęć i zjawisk, w tym zwłaszcza pojęcia praworządności. Bez wątpienia ma ono bezpośredni związek z istnieniem demokracji jako takiej. Pytanie brzmi, w jakim stopniu idea praworządności stosuje się do Białorusi.

Według podstawowej definicji „rządy prawa to mechanizm, proces, instytucja, praktyka lub norma, które promują równość wszystkich obywateli wobec prawa, zapewniają niearbitralną formę rządów i w ogólniejszym sensie zapobiegają arbitralnemu wykorzystywaniu władzy". Z jednej strony Białoruś jako nowoczesne państwo nie mogłaby istnieć bez określonych norm prawnych, które składają się na „system zasad tworzonych i egzekwowanych przez instytucje społeczne lub rządowe w celu regulacji zachowań". Z drugiej zaś strony na Białorusi prawo i normy prawne nigdy nie gwarantowały ani nie chroniły przewidzianych w tych ustawach praw i wolności obywatelskich. Prawa te nigdy nie definiowały również treści ani natury kontroli politycznej i władzy, chociaż formalnie zawierają cały zestaw ograniczeń. Konstytucja wraz z innymi ustawami, które obowiązywały na Białorusi przed 2020 rokiem, zapewniały praworządność, wolności obywatelskie, w tym działalność opozycji, zmienność oraz wybieralność władzy itp. Co więcej, Białoruś była określana jako państwo demokratyczne nawet po wydarzeniach z 2020 roku. Jednocześnie przez cały okres sprawowania władzy przez Łukaszenkę rządy prawa były fikcją polityczną. Przeważyła autorytarna wola polityczna klasy panującej. **Rządy siły** wzięły górę nad **rządami prawa**.

Przykład Białorusi i innych państw autorytarnych dowodzą, że w państwach niedemokratycznych klasycznie pojmowana praworządność jest całkowicie nieobecna, zwłaszcza jeśli chodzi o prawa i wolności polityczne obywateli. Można tu mówić jedynie o zakresie obowiązujących ograniczeń, które umożliwiają lub uniemożliwiają ludności korzystanie z praw przewidzianych w przepisach, a także o osadzeniu tychże ograniczeń w istniejących normach i praktyce politycznej. Białoruskie społeczeństwo przez długi czas akceptowało taki porządek rzeczy i prawdopodobnie nawet nie zdawało sobie sprawy

ze skali ograniczeń politycznych w kraju. W 2020 roku większość obywateli, przekonanych o słuszności swojego postępowania, stanęła w obliczu rzeczywistości, w której ich prawa są bez znaczenia. Rozbieżność ta była na tyle oczywista, szokująca i skandaliczna, że Łukaszenka w celu obrony rządów siły wezwał organy ścigania do całkowitego zignorowania istniejących norm prawnych. Sformułował to w słowach: „czasami ustawy się nie liczą". Złamanie „umowy politycznej" opartej w rzeczywistości na nieświadomości obywatelskiej, delegitymizację reżimu Łukaszenki, a w rezultacie szeroko zakrojone represje doprowadziły do głębokiego kryzysu politycznego i zmusiły władze do zaostrzenia ograniczeń praw i wolności obywatelskich. Trzeba było również stworzyć podstawy prawne dla tych represji.

Nowelizacja konstytucji w 2022 roku

Po kryzysie wyborczym 2020 roku wprowadzono szereg zmian instytucjonalnych i prawnych dla utrwalenia nowego porządku politycznego (który można określić jako neototalitarny) i maksymalne ograniczenie aktywności politycznej obywateli oraz ich swobód, nawet na poziomie formalnym. Część tych zmian znalazła odzwierciedlenie w nowelizacji konstytucji, przyjętej w referendum 27 lutego 2023 roku.

Ogólnie rzecz biorąc, zmieniona konstytucja gwarantuje prawa i wolności obywatelskie, głosi praworządność i w warstwie tekstowej jest jeszcze bardziej demokratyczna niż wcześniejsze. Jednocześnie w dokumencie szczególną uwagę poświęcono warunkom i mechanizmom umożliwiającym wprowadzenie stanu nadzwyczajnego, z ograniczeniem praw i wolności obywateli w związku z „próbami siłowego, niekonstytucyjnego przejęcia władzy". W konstytucji tej zapisano na przykład koncepcję „ideologii państwa białoruskiego jako podstawy demokracji", która z kolei znosi wszelkie ograniczenia formalne w szerzeniu panującej doktryny politycznej w szkołach, na uczelniach, w przedsiębiorstwach i innych instytucjach. Wszelka niezgodność z tą doktryną na poziomie poglądów lub działań spotyka się z represjami ze strony administracji państwowej.

Nowa konstytucja wprowadziła także następujące dodatkowe wymogi (ograniczenia) wyborcze dla potencjalnych kandydatów na prezydenta, aby ograniczyć możliwości ubiegania się o to stanowisko przedstawicielom białoruskiej diaspory politycznej: „Na Prezydenta może zostać wybrany obywatel Republiki Białorusi z urodzenia, w wieku co najmniej 40 lat, posiadający prawo do głosowania, zamieszkujący na stałe w Republice Białorusi od co najmniej 20 lat bezpośrednio przed wyborami, który nie posiada ani.

Należy jednak zaznaczyć, że w ramach obecnego reżimu przedstawiciele wspólnoty demokratycznej nie mają prawa brać udziału w wyborach. Można się spodziewać,

że w procesie transformacji ustrojowej nowa konstytucja, jak również inne restrykcyjne ustawy przyjęte przez obecny rząd stracą moc. Opierając się na doświadczeniach z roku 2020, klasa rządząca Białorusi wprowadziła nowe elementy kontroli politycznej, które miały zapewnić stabilność reżimu, konsolidację nomenklatury i aparatu władzy oraz kolektywne zarządzanie i zbiorową odpowiedzialność za działania w stanie nadzwyczajnym. Wdrożenie tych zmian na podstawie konstytucji powierzono Radzie Bezpieczeństwa i Ogólnobiałoruskiemu Zgromadzeniu Ludowemu, które otrzymały status organów państwowych.

Do wydarzeń 2020 roku Rada Bezpieczeństwa Republiki Białorusi pełniła funkcję organu doradczego. W maju 2021 roku Łukaszenka podpisał dekret specjalny, nadający Radzie status kolegialnego organu stanu nadzwyczajnego, łączącego wszystkie wyższe organy administracyjne i organy ścigania. *De facto* Rada Bezpieczeństwa Republiki Białorusi przejęła funkcje gabinetu cieni i odpowiada dzisiaj za realizację systemowej polityki represji w Białorusi, w tym za opracowywanie przepisów niezbędnych do ograniczania praw i wolności obywateli oraz do legitymizacji polityki terroru.

Ogólnobiałoruskie Zgromadzenie Ludowe, które do 2023 roku posiadało status nieformalnego gremium ideologicznego i doradczego, zostało przekształcone w superreprezentatywną (quasi-parlamentarną) władzę ustawodawczą. W jego skład wchodzi około 1200 delegatów z pięcioletnią kadencją. Prezydium Zgromadzenia (którego statusu i funkcji nie określa konstytucja ani inne akty normatywne) pełnić będzie rolę następnego superrządu. Głównym zadaniem Zgromadzenia jest wzmacnianie masowego poparcia i legitymizacji rządu Łukaszenki oraz podejmowanych przez niego decyzji. Warto zaznaczyć, że Zgromadzenie cieszy się teraz wyłącznym prawem do zmiany konstytucji, które w przyszłości reżim Łukaszenki będzie wykorzystywać do dalszych manipulacji. Ogólnie rzecz biorąc, zmiany w konstytucji wzmocniły biurokratyczny komponent białoruskiego ustroju politycznego, który został przeciążony nowymi instytucjami powielającymi funkcje i zadania już istniejących. Ich celem jest stworzenie iluzji demokracji i reprezentatywności oraz nowych narzędzi legitymizacji reżimu.

Polityka Łukaszenki wymierzona w prawa obywatelskie – regulacje i działania organów ścigania

Polityka wewnętrzna reżimu Łukaszenki dąży do likwidacji wszelkiej aktywności obywatelskiej i niedopuszczenia do tego, by w przyszłości pojawiły się ewentualne ogniska oporu lub protestu. Z jednej więc strony władze podejmują coraz bardziej restrykcyjne inicjatywy na poziomie ustawodawczym. Z drugiej strony istnieje niepisana zasada, która pozwala organom represji, takim jak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Główny

Zarząd do spraw Zwalczania Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji – GUBOPiK), KGB i Komisji Śledczej, na nieograniczone działanie na podstawie istniejącego ustawodawstwa i stosowania specjalnych metod wpływu na działaczy obywatelskich. Pracownicy tych struktur są w pełni zwolnieni z jakiejkolwiek odpowiedzialności za swoje czyny, nawet w życiu codziennym.

Poniższy opis konfliktu pomiędzy byłym szefem GUBOPiK-u Andriejem Parszynem a grupą nastolatków w Mińsku w czerwcu 2022 roku ilustruje absolutną samowolę i bezkarność, jaką toleruje się u funkcjonariuszy tych represyjnych struktur: „Pułkownik Andriej Parszyn wracał do domu i wdał się w konflikt z młodymi ludźmi siedzącymi przy wejściu do apartamentowca. Parshin posłużył się wulgarnym językiem, chwycił jednego z nastolatków (Jewgienija D.), jednym szarpnięciem rozdarł mu koszulkę, po czym uderzył go w twarz. Ale Jewgienij, wysportowany chłopak trenujący profesjonalne wioślarstwo, mu oddał. Wtedy Parszyn wyciągnął broń i otworzył ogień do nastolatków, w wyniku czego Jewgienij odniósł poważne obrażenia. Po tym zajściu na dzieci i ich rodziców wywierano bezprecedensową presję, która skutecznie zmusiła ich do przyznania się do winy. Przeciwko Jewgienijowi wszczęto postępowanie karne. Jego dalsze losy pozostają nieznane”.

Typowe „specjalne środki wpływania na działaczy obywatelskich” stosowane przez aparat represji obejmują przemoc fizyczną i psychiczną, bezpodstawne zatrzymania, pobicia, nielegalne przeszukania, wandalizm, a wobec więźniów politycznych – izolację i ciągłą presję, brak opieki medycznej, podżeganie do samobójstw i morderstw. Celem reżimowych inicjatyw ustawodawczych jest nie tylko stworzenie podstaw prawnych dla represji, lecz także wzmocnienie u obywateli poczucia atmosfery terroru. Wojna na Ukrainie spowodowała dalsze wypaczenie i degradację systemu prawnego na Białorusi, dając początek zjawisku **bandytyzmu państwowego**. Przykładami tych inicjatyw są procesy zaoczne, pozbawienie obywatelstwa i wprowadzenie kary śmierci za zdradę stanu. Najbardziej absurdalną nowością są „procesy umarłych”.

Warto bliżej przyjrzeć się analizie tych nowinek prawnych, ponieważ dosyć wyraźnie odzwierciedlają one nie tylko całkowity upadek praw podstawowych w Białorusi, lecz także irracjonalność Łukaszenki i jego otoczenia. Ta grupa ludzi gotowa jest podejmować działania typowe dla państw totalitarnych, byle zabezpieczyć własną władzę. Już w 2021 roku Rada Bezpieczeństwa Republiki Białorusi wraz z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i innymi instytucjami zaostrzyła środki wymierzone w obywateli Białorusi, którzy aktywnie sprzeciwiają się reżimowi Łukaszenki, a także w tych, których zmuszono do opuszczenia kraju. Pierwszym krokiem w tworzeniu represyjnego ustawodawstwa było zaostrzenie ustawy „O przeciwdziałaniu ekstremizmowi”. Na tej zasadzie każdą działalność opozycji politycznej skierowaną przeciwko reżimowi Łukaszenki można uznać za ekstremistyczną, co

widać z poniższego cytatu, który również pokazuje, że lista działań podpadających pod ten paragraf jest długa:

„Ekstremizm (działalność ekstremistyczna) to działalność obywateli Republiki Białorusi, cudzoziemców, bezpaństwowców lub partii politycznych, związków zawodowych, innych stowarzyszeń publicznych, organizacji religijnych i innych, w tym organizacji zagranicznych lub międzynarodowych bądź ich przedstawicielstw, oraz przedsiębiorców zorganizowanych i indywidualnych zmierzająca do planowania, organizowania, przygotowywania i dokonywania zamachów na niezależność, integralność terytorialną, suwerenność, podstawy ustroju konstytucyjnego i bezpieczeństwo publiczne kraju poprzez:

- siłową zmianę ustroju konstytucyjnego i (lub) integralności terytorialnej Republiki Białorusi;
- przejęcie lub utrzymywanie władzy w państwie w sposób niekonstytucyjny;
- celowe rozpowszechnianie w tym celu nieprawdziwych informacji na temat sytuacji politycznej, gospodarczej, społecznej, wojskowej lub międzynarodowej Republiki Białorusi, statusie prawnym obywateli Republiki Białorusi, dyskredytujących Republikę Białorusi;
- znieważanie w tym celu przedstawiciela władzy w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych, dyskredytowanie władzy publicznej;
- organizowanie i przeprowadzanie masowych zamieszek, aktów wandalizmu polegających na uszkodzeniu lub zniszczeniu mienia, na zajmowaniu budynków oraz innych działań rażąco godzących w porządek publiczny;
- rehabilitację nazizmu, propagandę lub publiczne prezentowanie, wytwarzanie lub dystrybucję nazistowskich symboli i atrybutów, a także przechowywanie lub nabywanie takich symboli lub atrybutów w celu ich rozpowszechniania;
- utrudnianie legalnej działalności organów państwowych, w tym Centralnej Komisji Republiki Białorusi do spraw Przeprowadzania Wyborów i Referendów, komisji wyborczych, komisji referendalnych, komisji powołanych do głosowania w sprawie odwołania posła, a także legalnej działalności urzędników tych organów, popełnienia przestępstw z użyciem przemocy, groźby jej użycia, podstępu, przekupstwa, a także użycia przemocy lub groźby użycia przemocy wobec bliskich tych funkcjonariuszy w celu utrudnienia im zgodnej z prawem działalności lub zmuszenia ich do zmiany charakteru tej działalności bądź w odwecie za wykonanie przez nich obowiązków służbowych;
- publiczne nawoływanie do organizacji lub prowadzenia w tym celu nielegalnych zgromadzeń, wieców, pochodów ulicznych, demonstracji lub pikiet z pogwałceniem ustalonego trybu ich organizacji lub przeprowadzania”.

Według białoruskiego centrum obrony praw człowieka „Wiosna” od sierpnia 2020 do końca 2022 roku za ekstremizm (w powyższym rozumieniu) skazano około 2,5 tysiąca osób. Pod koniec 2022 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opublikowało listę, na której znalazło się 1881 osób oraz kilkadziesiąt organizacji zaangażowanych w działalność ekstremistyczną. Według władz w 2022 roku popełniono ponad 6 tysięcy przestępstw ekstremistycznych. Na przykład materiały niezależnej telewizji Biełsat (z siedzibą w Polsce) uznano za ekstremistyczne i zakazano jej działalności. Twórcom, organizatorom i uczestnikom szkoleń uznanych za ekstremistyczne grozi pozbawienie wolności do lat dziesięciu. Na liście organizacji ekstremistycznych znalazło się wiele niezależnych mediów (np. www.zekalo.io, www.euroradio.fm) oraz organizacji publicznych. To przejaw systematycznego niszczenia instytucji społeczeństwa obywatelskiego i aktywności obywatelskiej na Białorusi.

Znaczące jest to, że z zarzutami o ekstremizm spotykają się również białoruscy prawnicy, którzy bronili przeciwników politycznych Łukaszenki. Na przykład białoruska prawniczka Inessa Olenskaja, która broniła Siergieja Cichanouskiego, Nastii Łojko, Romana Protasewicza i Grigorija Kostusiewa, 24 marca stanęła przed sądem dla rejonu Leniński w Mińsku. Oskarżono ją o rozpowszechnianie materiałów ekstremistycznych, a następnie pozbawiono prawa wykonywania zawodu. Warto także zaznaczyć, że po wydarzeniach 2020 roku zlikwidowano instytucję adwokatury. Ponad 50 białoruskich prawników, którzy bronili zatrzymanych i aresztowanych, utraciło prawo wykonywania zawodu.

Rola prawnika w sprawach politycznych została obecnie zredukowana do minimum, a tym, którzy próbują chronić swoich klientów, mogą grozić represje. W konfrontacji z państwem neototalitarnym nie ma możliwości uzyskania choćby elementarnej ochrony prawnej. Wcześniej, mimo że prawnicy nie mogli wpływać na wydawanie wyroków w sprawach politycznych, to zapewniali swoim klientom komunikację ze światem zewnętrznym. Z jednej strony wsparcie to miało dla osadzonych duże znaczenie moralne i psychologiczne, ponieważ ułatwiało im przezwyciężenie izolacji, z drugiej zaś stanowiło pewną ochronę przed bezprawnymi metodami traktowania więźniów politycznych przez służbę więzienną.

Do tej pory, zarówno w wyniku represji wymierzonych w prawników, jak i celowej polityki izolowania osadzonych, ci ostatni całkowicie stracili kontakt ze światem zewnętrznym. Administracja więzień i kolonii karnych stosuje środki fizycznego i moralno-psychologicznego wyniszczania jednostek. Do najpowszechniejszych praktyk należy długotrwałe przetrzymywanie w izolatce i regularne bicie, które ostatecznie prowadzą do śmierci więźniów. Tak stało się z Witoldem Aszurakiem, który został zabity w więzieniu w 2021 roku. 11 lipca 2023 w niejasnych okolicznościach zmarł po hospitalizacji także Aleś Puszkin, więzień polityczny oraz znany białoruski artysta i działacz kulturalny.

Czynnik ukraiński w nasileniu represji

Wraz z początkiem agresji rosyjskiej na Ukrainę nasiliła się walka białoruskiego reżimu z działalnością opozycyjną wewnątrz kraju, w tym w mediach społecznościowych. Sytuacja uległa pogorszeniu się po przyjęciu nowelizacji Kodeksu karnego. Wprowadzono surowsze kary za przestępstwa takie jak:

- zdrada stanu (definiowana jako przekazywanie informacji stanowiących tajemnicę państwową, przejście na stronę wroga); jeśli dopuści się jej urzędnik lub wojskowy, grozi za nią kara śmierci;
- propagowanie terroryzmu;
- dyskredytowanie „Sił Zbrojnych Republiki Białorusi, innych rodzajów wojsk i formacji wojskowych, organizacji paramilitarnych".

Na Białorusi za zdradę stanu skazano już ponad 20 osób, między innymi dziennikarkę Biełsatu Katerinę Andrejewą (osiem lat i trzy miesiące więzienia). Wszelka krytyka działań Federacji Rosyjskiej na Ukrainie, wyrażanie wsparcia dla Ukrainy oraz przekazywanie danych (zdjęć lub informacji) dotyczących rozmieszczenia lub przemieszczania się wojsk rosyjskich na terytorium Białorusi są ścigane i surowo karane. Sympatyzujący z Ukrainą obywatele Białorusi cierpią represje nie tylko z paragrafów dotyczących ekstremizmu, lecz także z powodu „podżegania do wrogości narodowej" (art. 130 kk). Za przykład może posłużyć aresztowanie 5 stycznia 2023 roku prawosławnego księdza Dionisija Korostelewa, po doniesieniu złożonym służbom bezpieczeństwa przez prorządowego informatora o odprawieniu przez niego nabożeństwa w intencji ukraińskich żołnierzy.

5 stycznia 2023 roku pracownicy GUBOPiK-u zatrzymali dwóch nastolatków w wieku 13 i 15 lat pod zarzutem krytykowania Rosji, propagowania „nazizmu" i „podżegania do wrogości społecznej wobec narodu rosyjskiego" (prorządowa prasa określa ich mianem „zarazków neonazizmu"). Działania te wiążą się także ze wzrostem militaryzacji białoruskiego społeczeństwa, jego mobilizacją i przygotowywaniem się do konfliktu zbrojnego z siłami zewnętrznymi bądź do konfrontacji wewnętrznej. Szczególne zagrożenie władze dostrzegają w działalności białoruskich ochotników w pułku K. Kalinowskiego i innych białoruskich formacji ochotniczych walczących z rosyjskim agresorem na Ukrainie.

Wojna na Ukrainie przyspieszyła przyjęcie przez władze ustaw zaostrzających represje wobec białoruskich emigrantów politycznych i ochotników, takich jak „Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa" czy nowa praktyka wydawania wyroków zaocznych. Nowelizacja ustawy o „Obywatelstwie Republiki Białorusi" z dnia 5 stycznia 2023 roku przewiduje pozbawienie obywatelstwa Białorusinów, którzy służyli w organach ścigania lub

bezpieczeństwa obcego państwa, a także w następstwie prawomocnego wyroku sądu Republiki Białorusi potwierdzającego udział danej osoby w działalności ekstremistycznej lub wyrządzenie przez nią poważnej szkody interesom Republiki Białorusi. Potencjalnie więc każdy obywatel Białorusi z urodzenia, zaangażowany w działalność opozycyjną i uznany przez władze za stwarzającego zagrożenie, oraz rezydujący za granicą może utracić obywatelstwo. Jest to mechanizm represji pośrednich wymierzonych w przedstawicieli diaspory białoruskiej, na których reżim Łukaszenki nie może wpłynąć w żaden inny sposób.

W tym samym celu w 2022 roku utworzono instytucję specjalnego postępowania karnego (korespondencyjnego) przeznaczoną dla oskarżonych zamieszkujących poza Białorusią, którzy nie stawią się osobiście na rozprawie. Lista „przestępstw" wymagających takiego postępowania specjalnego jest dość długa i obejmuje między innymi akty terroryzmu, ludobójstwo, najemnictwo, zdradę stanu, sabotaż, tworzenie formacji ekstremistycznej lub udział w niej, masowe zamieszki oraz wzywanie do sankcji wymierzonych w reżim. Latem 2023 roku na Białorusi odbył się cykl pokazowych rozpraw zaocznych, na których polityczni przeciwnikom władzy wymierzono kary wieloletniego więzienia. Znaleźli się wśród nich Swietłana Cichanouska, mistrzyni olimpijska Aleksandra Gerasimena oraz wielu działaczy politycznych, dziennikarzy i blogerów.

Degradacja praworządności i poszanowania praw obywatelskich na Białorusi nabiera tempa i przybiera najbardziej absurdalne formy. Władze zapoczątkowały właśnie nowe zmiany w kodeksie karnym, które umożliwią prowadzenie spraw karnych przeciwko zmarłym (!) na podstawie 10 artykułów, obejmujących takie zbrodnie jak: ludobójstwo, ekobójstwo, terroryzm, naruszenie prawa wojennego itp. W takich przypadkach zmarłym oskarżonym zapewniany jest obrońca z urzędu. Co więcej, takiej reprezentacji nie można odrzucić, nawet jeśli bliscy oskarżonego nie wyrażą na nią zgody. Agencje rządowe wprowadziły także różne rozwiązania ograniczające wypływ obywateli za granicę. Niektórym kategoriom obywateli, takim jak funkcjonariusze organów ścigania, sędziowie i urzędnicy, nie wolno podróżować do krajów zachodnich. W związku z rosnącym napięciem z RP władze w ostatnim czasie zaczęły systematycznie wycofywać tak zwaną Kartę Polaka.

Wnioski

- Na Białorusi prawo jako mechanizm ochrony obywatela przed państwem przestało istnieć. Interesy przedstawicieli państwa i rządu całkowicie ignorują prawa i interesy obywateli, co jest typową cechą państw (neo)totalitarnych. Dlatego praworządność, która stanowi fundamentalną zasadę demokracji, obecnie na Białorusi nie istnieje.
- Wyjście od stwierdzenia, że podstawową zasadą życia politycznego na Białorusi jest „interes państwa", zamieniło urzędników, a zwłaszcza członków struktur represyjnych

(którzy ten interes zabezpieczają) w uprzywilejowaną kastę stojącą ponad prawem i elementarnymi zasadami ludzkiego zachowania.
- Nad społeczeństwem białoruskim sprawowana jest prawie całkowita kontrola polityczna, a przyjęte normy określają szereg ograniczeń i poszerzają przestrzeń do represji, legitymizując najbardziej absurdalne środki.
- Wszelka działalność polityczna i obywatelska pociąga za sobą prześladowania ze strony władz; wszelki sprzeciw wobec rządu jest uważany za niedopuszczalny i traktowany jak „działalność nielegalna". W ten sposób na terenie Białorusi państwo stało się politycznym monopolistą.
- Nawet obywatele, którzy nie angażują się w politykę, są *de facto* bezbronni wobec policyjnej samowoli. Każdy przejaw niezadowolenia z ogólnych warunków bytowych (ceny, płace, usługi) w kraju może zostać uznane za działanie przeciw władzy lub jej krytykę.
- Normy przyjmowane na Białorusi, tak zwane regulacje prawne, mają na celu niszczenie społeczeństwa obywatelskiego, legalizację represji i usunięcie wszelkich ograniczeń wobec instytucji państwowych działających na rzecz ochrony istniejącego porządku politycznego.
- Należy się spodziewać kontynuacji tendencji w kierunku formalizacji prawnej państwa totalitarnego na Białorusi. Ułatwią to ścisłe partnerstwo polityczne, a praktycznie jedność z Rosją oraz wojna na Ukrainie.

[1] Ideologia państwa białoruskiego to zbiór tekstów quasi-historycznych i quasi-politycznych przedstawiających koncepcje mające zapewnić istniejącemu reżimowi stabilność i legitymizację. Główny nacisk we wprowadzaniu tej „ideologii" położony został na tzw. pion ideologiczny, któremu powierzono zadanie kontroli politycznej i mobilizacji ludności.

[2] Polityczne donosicielstwo stało się jedną z nowych społeczno-politycznych instytucji kontroli wewnętrznej powstałych na Białorusi po 2020 roku.

Pavel Usov